

Sygn. akt II CZ 103/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSA Jacek Grela (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Szefowi Rejonowego Zarządu
Infrastruktury w Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 6 lutego 2015 r.,
zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 9 lipca 2014 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2014 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 23 października 2013 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji uznał, że zaistniały podstawy do zastosowania art. 386 § 4 k.p.c.

Zaprezentowane stanowisko Sąd ad quem oparł na następującej analizie: Istotną okolicznością nierozważoną przez Sąd Okręgowy była kwestia legitymacji czynnej w sprawie o zwrot zatrzymanego wadium. Sąd Apelacyjny podzielił prezentowany w orzecznictwie sądowym pogląd, że porozumienie konsorcyjne nie wygasa z chwilą prawomocnego wykluczenia wykonawców z postępowania oraz że podmioty tworzące konsorcjum mają legitymację grupową łączną, zarówno w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, w tym co do środków ochrony prawnej, jak i w postępowaniu sądowym o zwrot wadium (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r. III CZP 25/10, niepublikowane, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r. V CSK 475/10, niepublikowany). Pogląd ten oparty jest na ocenie systemowego ukształtowania wspólnego udziału wykonawców w obu tych postępowaniach i przyjęciu, że nie pojedynczy wykonawca, a wszyscy wykonawcy wspólnie ubiegający się o udzielenie zamówienia, tworzący konsorcjum, stanowią łącznie właściwy podmiot praw i obowiązków. Okoliczność, który z wykonawców i z jakich środków opłacił wadium pozbawiona jest znaczenia prawnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2012 r. II CSK 491/11, niepublikowanego). Wykonawcy wspólnie ubiegający się o udzielenie zamówienia publicznego są łącznie legitymowani w postępowaniu sądowym o zwrot wadium (art. 46 ust. 1 i 2 w zw. z art. 23 ustawy Prawo zamówień publicznych). Nie ma natomiast takiego uprawnienia jedynie jeden z wykonawców w tym lider konsorcjum. Skoro powód nie wystąpił także w imieniu pozostałych wykonawców jako ich pełnomocnik (choć nie było ku temu przeszkód), lecz w imieniu własnym, to Sąd drugiej instancji uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie występują w charakterze powodów wszystkie osoby, których łączny udział jest konieczny.

Sąd odwoławczy podkreślił, że kwestia legitymacji czynnej jest rozważana w ramach badania prawidłowości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego. Sąd drugiej instancji, rozpoznający sprawę na skutek apelacji, nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 314/11, niepublikowany).

Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie, że naruszenie art. 195 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu w ramach badania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 67/10, niepublikowany). Fakt, że w sprawie nie wystąpiły w charakterze powodów wszystkie osoby, których łączny udział był konieczny, podlegał ocenie na podstawie przepisów prawa materialnego, które określa granice łącznej legitymacji procesowej (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010 r. III CZP 112/09, OSNC 2010, nr 7 - 8, poz. 98).

Biorąc pod uwagę okoliczność, iż po stronie powodowej występuje tylko i wyłącznie jeden z członków konsorcjum oraz, że Sąd pierwszej instancji nie zastosował w niniejszej sprawie art. 195 § 1 k.p.c. - w ocenie Sądu ad quem - zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył zażaleniem pozwany, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c.

We wnioskach pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie należy podkreślić, że jeżeli u podstaw orzeczenia kasatoryjnego tkwią przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., wyjaśnienia wymaga, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania

dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma charakter ściśle formalny, a zatem nie może wkraczać w obszar merytorycznej kompetencji sądu apelacyjnego. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialno-prawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Zatem, w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Sąd Najwyższy kontroluje li tylko, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował określoną sytuację procesową, jako odpowiadającą przyjętej podstawie orzeczenia kasatoryjnego i w zależności od wyniku tej kontroli albo oddała zażalenie, albo uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, niepublikowanego).

W rezultacie, poza kontrolą Sądu Najwyższego, pozostawała kwestia trafności poglądu Sądu drugiej instancji na temat współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej.

Pozwany zarzucił m.in., że analizowany przypadek nie podpada pod dyspozycję art. 386 § 4 k.p.c., bowiem nie zachodzi, ani nierozpoznanie istoty sprawy, ani konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Wskazać trzeba, że w judykaturze Sądu Najwyższego pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest wykładane jednolicie. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004, nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003, nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199), przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, Sąd Najwyższy

przyjął, że pojęcie "istoty sprawy", o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, co ma miejsce wówczas, gdy np. sąd oddala powództwo przyjmując przedawnienie roszczenia, a stanowisko to okazało się nietrafne. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CZ 43/14, niepublikowane).

Zauważyć także należy, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadniają wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszenia prawa materialnego czy procesowego. Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., V CZ 61/14, niepublikowane). Samo niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty

(tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CZ 37/14, niepublikowane).

Wnioski wypływające z przywołanych powyżej judykatów, nie pozostawiają wątpliwości, że nierozpoznanie istoty sprawy wiąże się z jej materialnoprawnym aspektem. Sytuacja taka, w szczególności zachodzi wówczas, gdy Sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. Co więcej, co do zasady oceny o nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadniają wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszenia prawa materialnego czy procesowego.

Z drugiej strony akcentuje się jednak, że istota sprawy obejmuje także merytoryczne zarzuty strony pozwanej.

W związku z powyższym, jawi się problem charakteru materialno-prawnych przesłanek mających wpływ na dochodzone roszczenie, niepodniesionych przez stronę w formie zarzutu, a objętych obowiązkiem Sądu orzekającego uwzględniania ich z urzędu.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 195 § 1 k.p.c. jeżeli okaże się, że nie występują w charakterze powodów lub pozwanych wszystkie osoby, których łączny udział w sprawie jest konieczny, sąd wezwie stronę powodową, aby oznaczyła w wyznaczonym terminie osoby niebiorące udziału w taki sposób, by ich wezwanie lub zawiadomienie było możliwe, a w razie potrzeby, aby wystąpiła z wnioskiem o ustanowienie kuratora.

Z powyższego przepisu wynika m.in., że w przypadku uznania przez Sąd orzekający, że po stronie powodowej występuje współuczestnictwo konieczne, powinien on z urzędu podjąć inicjatywę zmierzającą do zawiadomienia osób niebiorących udziału w postępowaniu. Oczywiście osoby te - w myśl art. 195 § 2 k.p.c. - decydują o wstąpieniu do sprawy w charakterze powodów według własnego uznania. Konsekwencją nieprzystąpienia ich do sprawy – pomimo uprzedniego zawiadomienia – będzie oddalenie powództwa z uwagi na brak legitymacji procesowej łącznej. Jednakże etap wstępny w postaci zawiadomienia określonych

osób - co podkreślono powyżej - należy do obowiązków Sądu, choć nie wyklucza się inicjatywy stron w tym zakresie.

W judykaturze przyjmuje się, że naruszenie art. 195 k.p.c., dotyczącego współuczestnictwa koniecznego, Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu w ramach badania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, bowiem nieusunięcie braku pełnej legitymacji procesowej w przypadku współuczestnictwa koniecznego jest przeszkodą do uwzględnienia powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 67/10, niepublikowany).

W rezultacie przyjąć należy, że przekształcenie podmiotowe określone w art. 195 § 1 k.p.c., Sąd powinien zainicjować z urzędu, a niesprostanie temu obowiązkowi, Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu w ramach badania naruszenia norm prawa materialnego.

Prawu cywilnemu znane są przykłady instytucji o merytorycznym charakterze, powodujących obezwładnienie roszczenia, trwale bądź przejściowo, obarczonych obowiązkiem wzięcia ich pod uwagę przez Sąd z urzędu. Np. dawny art. 117 § 3 k.c. nakładał na Sąd obowiązek uwzględnienia upływu przedawnienia z urzędu. Aktualnie, Sąd jest zobowiązany brać pod uwagę z urzędu np. terminy zawite prawa materialnego.

W przypadku pominięcia przez Sąd pierwszej instancji np. terminu zawitego, nic nie stoi na przeszkodzie - w dobie apelacyjnego systemu odwoławczego - aby Sąd drugiej instancji uwzględnił go, bądź wskutek zarzutu skarżącego, bądź z własnej inicjatywy w ramach badania naruszeń prawa materialnego. Innymi słowy, do chwili merytorycznego zakończenia sprawy w drugiej instancji, uchybienie takie może być sanowane.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy sytuacja kształtuje się odmiennie. Uchybienie bowiem dyspozycji art. 195 § 1 k.p.c., nie może być usunięte w postępowaniu odwoławczym ze względu na treść art. 391 § 1 zd. 2 k.p.c., który stanowi, że przepisy art. 194-196 i 198 nie mają zastosowania w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

W rezultacie, skoro Sąd ad quem jest zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu naruszenie art. 195 k.p.c., w ramach badania wadliwości zastosowania przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, a uchybienie to, nie może być sanowane w postępowaniu odwoławczym, to zachodzi w takiej sytuacji przypadek nierozpoznania istoty sprawy.

Należy przyjąć, w myśl reguły argumentum a minori ad maius, że skoro brak zbadania przez Sąd merytorycznych zarzutów strony, uzasadnia wnioski o nierozpoznaniu istoty sprawy, to tym bardziej zachodzi taka sytuacja, gdy Sąd zaniecha dokonania analizy merytorycznego aspektu dochodzonego roszczenia pod kątem przepisów, które jest zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 394¹ § 1¹ k.p.c. oddalił zażalenie.